

Utrata i odzyskiwanie własności na Łemkowszczyźnie

Właściciele ziemi, zabudowań i ruchomości pozostawionych na ojczystej Łemkowszczyźnie umierają w poczuciu krzywdy a doznana, nienaprawiona niesprawiedliwość przekazują następnym pokoleniom. W kręgach właścicieli i spadkobierców oczekuje się ze strony parlamentu sprawiedliwych prawnych regulacji, pozwalających odzyskać dawną własność. Używanym hasłem-wytrychem jest tu słowo reprivatyzacja. Warto jednak wiedzieć, że ustawa (której nie ma) o zadośćuczynieniu nie byłaby mechanizmem samym z siebie zwracającym własność dawnym właścicielom górskich, drobnych gospodarstw rolnych. Aby uzyskać odszkodowanie w wysokości może kilkunastu procent wartości dawnej własności trzeba będzie - po ewentualnym uchwaleniu ustawy - też zebrać taki sam komplet dokumentów, jak do starania w ramach obecnego stanu prawnego na drodze administracyjnej, i też trzeba będzie wystąpić z wnioskiem o przyznanie odszkodowania. Spotykane niekiedy sformułowanie: „jeśli sami zabrali niech sami zwrócą” jest oznaką nierozumienia rzeczywistości. Bez wytrwale i poprawnie prowadzonych starań, samo nic nie wróci do właściciela.

W dotychczasowych staraniach Zjednoczenia Łemków przez ostatnie kilkanaście lat rozpoznawało okoliczności utraty własności oraz tok, procedury, utrudnienia i przeszkody odsuwające w czasie wydawanie przez administrację decyzji albo wydawanie decyzji niekorzystnych. Rezultatem jest doprowadzenie do wydania pierwszych pozytywnych decyzji administracyjnych i odzyskanie własności w naturze. Zebrane doświadczenia są nadal dopełniane o coraz nowsze, bowiem ciągle pojawiają się kolejne utrudnienia, które staramy się rozwiązywać. Taki stan mimo wszystko nie powinien jednak zniechęcać właścicieli ani ich spadkobierców do podejmowania starań o odzyskanie historycznej ojcowizny.

Przepisy pozwalające odzyskać własność utraconą z rażącym naruszeniem prawa, do których teraz odwołują się wnioskodawcy, istniały w Polsce od kilkudziesięciu lat. Jednak dopiero niedawno zaistniało minimum woli politycznej i wystarczający klimat, by doszło do wydania pierwszych pozytywnych decyzji, które formalnie mogły być wydane już dawno. Dotychczas grupa zainteresowanych osób, które po roku 1956. powróciły do rodzinnych wsi, w ten sposób odzyskała od państwa brakującą własność. Także te osoby, które za pozostawioną na Łemkowszczyźnie własność nie otrzymały na Ziemiach Zachodnich mienia zamiennego - odzyskują prawo pierwotnej własności.

Okoliczności utraty własności i prawne możliwości starań; dokumenty o przejęciu mienia

Utrata przez właścicieli ich nieruchomości wpisanych w księgach wieczystych, która to własność pozostała w miejscu zamieszkania przed deportacją - nastąpiła w różny sposób. Podstawą prawną przejmowania na rzecz państwa mienia prywatnego pozostałego po wysiedlonych w roku 1947. w tzw. akcji „Wisła” był dekret z 27. lipca 1949. r. *o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego*. Mienie, którego dotyczył ten dekret, nie było przejmowane z mocy samych jego przepisów tzn. nie przechodziło z mocy prawa na własność państwa, jak to często można było spotkać w potwarzanych błędnych wypowiedziach. Dekret ten był deklaratoryjny i jedynie dawał władzy powiatowej możliwości dokonania takiego przejęcia. Jednak owo dokonanie przejęcia własności nie mogło być dowolne a powinno spełniać inne wymogi wynikające z wówczas obowiązującego prawa jak np. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U. nr 36, póź. 341 z późn. zm.). Artykuł 75. tego rozporządzenia wymagał oznaczenia przedmiotu, którego dotyczy decyzja. Do przepisów dekretu wydano także przepisy wykonawcze, określające jak należy postępować i jak dokonywać przejęcia. Przejęcia mogła dokonywać *władza* powiatowa; decyzja o przejęciu nie mogła być decyzją np. Prezydium Gminy. Urzędowa decyzja miała zawierać ośnowę i dokładnie opisywać

nieruchomości gruntowe, które miały być przejęte. Takie orzeczenie o przejęciu odnoszące się do pojedynczej osoby powinno zawierać numery jej ksiąg wieczystych, numery parcel gruntowych wykazanych w tych księgach oraz powierzchnię i rodzaj użytków. Ponieważ było to wywłaszczenie a nie konfiskata za mienie tak utracone właścicielowi przysługiwało równoważne mienie w nowym miejscu osiedlenia. W praktyce orzeczenia wydawane przez Prezydium Powiatowych Rad Narodowych w latach 1950-56 dość często nie spełniają wymogów prawnych i dlatego mogą być kwestionowane prawnie, w tym także jako rażąco naruszające prawo obowiązujące w dacie wydawania tych decyzji. Stwierdzenie, że dana decyzja o przejęciu mienia rażąco naruszała prawo teraz może być dokonane na drodze administracyjnej - tamte wadliwe powiatowe decyzje o przejęciu mogą być obecnie decyzją wojewody uznawane za nieważne. Jeśli wniosek właściciela zostanie przez wojewodę uznany, a pozytywna decyzja wojewody uprawomocni się to stan prawny własności wróci (w zasadzie) do takiego, jaki był przed jej przejęciem. W zasadzie - bo po dokonaniu przejęcia mienia na własność państwa część tego mienia nadano na własność nowym indywidualnym właścicielom osobom fizycznym. Tym osobom tego co otrzymały nie można odebrać, aby zwrócić dawną własność prawowitemu właścicielowi; taki stan określany jest jako nieodwracalny skutek prawny dokonanego kiedyś przejęcia mienia. Tak jest mimo tego, że obecnie decyzja o przejęciu została uchylona jako wydana z rażącym naruszeniem prawa.

Innym sposobem utraty własności jest potraktowanie przez przeprowadzających po wysiedleniu postępowaniach scaleniowych opuszczonego mienia jako państwowego i - niezgodnie z prawem - włączenie (przejęcie) go do zasobów państwowych. W takich przypadkach we wniosku można kwestionować decyzję PPRN zatwierdzającą projekt scalenia, który naruszał przepisy o scaleniu w danej miejscowości w stosunku do własności danej osoby.

Bywa nawet tak, że nie wydano ani decyzji o przejęciu pozostałego mienia ani nie włączono go do zasobów skarbu państwa a jedynie traktuje się je jak przejęte.

Aby rozemnać okoliczności utraty własności trzeba odnaleźć orzeczenie PPRN o przejęciu mienia w danej miejscowości, zapoznać się z jego poprawnością i sprawdzić czy dotyczy danego właściciela.

Nabycie praw spadkowych

Najprościej starania może podjąć sam właściciel, wpisany w dawnych księgach wieczystych, którego własność przejęto z naruszeniem prawa, a który za utraconą własność nie otrzymał żadnego mienia zamiennego albo otrzymał mienie nierównoważne. Jeśli właściciel nie żyje to jego dzieci najpierw muszą być uznane w postępowaniu sądowym za spadkobierców - aby miały prawo do starań. Z wnioskiem o stwierdzenie spadku występować należy do Sądu Rejonowego właściwego dla miejsca stałego zamieszkania właściciela. Wzór wniosku o stwierdzenie (nabycie) spadku znajduje się w Sądzie Rejonowym.

Dokumenty własności

Prawo posiadania nieruchomości jest odnotowane w księgach wieczystych prowadzonych przez Wydziały Ksiąg Wieczystych w Sądach Rejonowych. Jeśli właściciel lub spadkobiercy nie posiadają wypisów z KW to własne przekonanie wynikające z rodzinnego przekazu wymaga sprawdzenia zapisów w KW. Aby wykazać prawo własności danej osoby w stosunku do mienia w jakiejś miejscowości trzeba uzyskać wypis z takiego dokumentu. Takie wypisy wydają zwykle Wydziały Ksiąg Wieczystych SR. Księgi wieczyste mieszkańców wielu wsi Łemkowszczyzny zostały zamknięte, co oznacza, że nie są one dalej prowadzone i nie można w nich dokonywać kolejnych, dalszych zmian dotyczących danego gruntu. Jednak księgi te są nadal dokumentem potwierdzających poprzedni prawny stan własności. Zamknięte księgi są albo w archiwach tych sądów albo zostały przekazane do archiwów państwowych. Zamknięte w latach sześćdziesiątych księgi wieczyste dla szeregu miejscowości w powiecie gorlickim od kilku lat są w Archiwum Państwowym w Rzeszowie - Oddział w Skołyszynie (38-242 Skołyszyn 249, woj. podkarpackie; tel. 0-13 4491 096, na trasie Gorlice - Jasło, za Bieczem). Na pisemny wniosek, ze znacznikiem

opłaty skarbowej, można za odpłatnością uzyskać potwierdzone kserokopie -jednej lub tylu ile ktoś miał - ksiąg wieczystych wskazanej osoby, której własność położona była w danej miejscowości. W dawnej Galicji, tak w czasie zaboru austriackiego jak i w Polsce międzywojennej, księgi wieczyste nazywane były „Iwh-ami” od oznaczenia „Iwh” - liczba wykazu hipotecznego. W Iwh-u są trzy części tzw. karty: karta A, B i C. Karta A zawiera numer Iwh i numery parcel oraz ich przeznaczenie. Nie są w niej podane powierzchnie parcel (parcela gruntowa - w skrócie pgr - to także określenie dawne; obecnie jego odpowiednikiem jest działka). W karcie B wskazany jest właściciel lub współwłaściciele i ich udziały w częściach odniesionych do całości. Od momentu założenia danego Iwh do czasu jej zamknięcia mogły być (i bywały) dokonywane wpisy o zmianach właścicieli danej nieruchomości, jak np. w wyniku sprzedaży czy darowizny. W złożonych przypadkach warto zwrócić uwagę jaka część ostatecznie przypada interesującej nas osobie. W karcie C wpisywane są obciążenia właściciela danej nieruchomości związane z nią. Jeden właściciel mógł mieć jedną, kilka lub kilkanaście „Iwh” a w niej (nich) kilka, kilkadziesiąt lub nawet kilkaset (znany jest przypadek ponad 200) parcel, w tym także bardzo małych.

W postępowaniach spadkowych przeprowadzanych obecnie w innych częściach Polski sądy nie zawsze o tym wiedzą i przedkładane potwierdzone przez Archiwum Państwowe kserokopie Iwh bez rozumienia dokumentu traktują odmiennie niż wypisy ze współczesnych ksiąg wieczystych, mimo że wśród obecnych KW funkcjonują także czynne nadal Iwh.

Za prowadzenie KW odpowiadają Sądy. Gdy wśród prowadzonych ksiąg brak jest którychś z nich to powinny być one odtworzone; utracenie i brak dokumentu nie może przenosić się na utratę prawa własności przez prawowitego właściciela. Dawnym właścicielom byłego powiatu Grybów na wnioski o wydanie wypisu z KW odpowiada się, że KW spłonęły w czasie wojny. Zwykle zainteresowani traktują taką odpowiedź jako przeszkodę nie do pokonania i rezygnują z dalszych starań. Mimo odpowiedzi o spłonięciu KW znane są przykłady otrzymania w tym powiecie po roku 1947. wypisów z KW! Ponadto należy wiedzieć, że księgi wieczyste nie są prowadzone w jednym egzemplarzu. Samo założenie KW poprzedzają pomiary geodezyjne w terenie na miejscu działek, z których to pomiarów są zachowywane zarówno robocze jak i ostateczne dokumenty pomiarowe. Zatem jest możliwe i zasadne odtworzenie utraconych przez sąd KW, czego można się domagać od sądu.

KW to oficjalny dokument własności. W ostateczności potwierdzeniem własności może być zeznanie świadków, określające rodzaj, wielkość i położenie poszczególnych działek danego właściciela.

Dokumentacja geodezyjna

Dawne dokumenty własności nie określały powierzchni poszczególnych parcel gruntowych. Ta informacja znajduje się w Wydziale Ewidencji Gruntów Starostw Powiatowych. Dostęp do tamtych dawnych danych mają uprawnieni geodeci, którym można zlecić rozeznanie arealu dawnej własności - przed podjęciem decyzji o podjęciu starań o odzyskanie własności. Stan własności sprzed przejścia nazywany jest współcześnie „starym stanem posiadania” a dzisiejszy - „nowym stanem posiadania”. Ponadto zmianie uległo nazewnictwo - dawną nazwę: parcela gruntowa zastąpiono słowem: działka. Także oznaczenia *dawnych parcel gruntowych* uległy zmianie na obecne numery *działek* a i granice -stare i nowe - różnią się. Dlatego do kierowanego do wojewody wniosku dobrze jest dołączyć tzw. synchronizację starego i nowego stanu posiadania, z której ponadto wynika, która i o jakiej powierzchni część dawnej własności jest w zasobach skarbu państwa, a jaka stała się własnością nowych prywatnych właścicieli. Geodeta także wykonuje tzw. mapki tj. wyrisy z map ewidencyjnych gruntów z zaznaczeniem na nich granic i oznaczeń starego i nowego stanu posiadania. Mapki te pozwalają określić położenie w terenie poszczególnych działek.

Wniosek o uznanie za nieważną decyzji o przejęciu mienia

Choć zebranie dokumentów geodezyjno-ewidencyjnych nie jest obowiązkiem wnioskodawcy, to ich załączenie do poprawnie sformułowanego wniosku, kierowanego do wojewody właściwego do położenia mienia, znacząco ułatwi i przyspieszy wydanie decyzji. Urząd Wojewódzki ze swej strony sprawdzi czy, gdzie i ile nieruchomości na ZZ otrzymał właściciel wywłaszczony na Łemkowszczyźnie. Wniosek ma dotyczyć tej decyzji o przejęciu, w której wymieniono osobę dawnego właściciela, i którą to decyzją pozbawiono go własności. Jeśli jest to orzeczenie Powiatowej Rady Narodowej o przejęciu mienia w danej miejscowości to wniosek ma wskazywać rażące naruszenia prawa popełnione przy orzekaniu o przejmowaniu własności. Po zgromadzeniu przez Urząd Wojewódzki kompletu dokumentów potrzebnych do wydania decyzji wnioskodawca zostaje powiadomiony o możliwości zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, po zapoznaniu się z którym może on wnieść własne uwagi, wyjaśnienia i uzupełnienia.

Jeśli utracone mienie przejęto na własność państwa wskutek postępowania scaleniowego, w którym wymieniona jest osoba lub jego działki gruntowe, to po stwierdzeniu naruszeń prawa podczas przeprowadzania tego postępowania należy kwestionować protokół PPRN zatwierdzający projekt takiego scalenia.

Odwołania od niekorzystnych decyzji

Decyzje administracyjne mogą być wydawane w dwu instancjach. Pierwszą z nich jest Urząd Wojewódzki. Jeśli jego decyzja jest pozytywna a nikt z powiadomionych o niej (decyzja jest rozsyłana za potwierdzeniem odbioru) m.in. wszyscy spadkobiercy, Lasy Państwowe nie złoży od niej odwołania to po uprawomocnieniu się decyzji, liczonym od daty ostatniego doręczenia, decyzja jest prawomocna. Jeśli jednak otrzymana decyzja jest niekorzystna dla wnioskodawcy to on ma 14 dni na złożenie za pośrednictwem wojewody odwołania do Ministra Rolnictwa. Na wydanie decyzji odwoławczej minister ma jeden miesiąc czasu, ale znany jest przykład, w którym ten miesiąc przedłużył się do sześciu lat! Po przewidzianym prawem okresie należy wystąpić do ministra z ponagleniem.

Kolejna forma skłonięcia ministerialnych urzędników do wydania decyzji to zażalenie do ministra na bezczynność jego pracowników (ten krok jest wymagany przez NSA, aby móc skorzystać z następnego). Jeśli i to nie odniesie skutku można wystąpić do wojewódzkiego Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie ze skargą na bezczynność ministra; skargę należy złożyć w dwóch egzemplarzach, wnieść opłatę oraz dołączyć kopię zażalenia do ministra na podległych mu pracowników. NSA skłoni ministra do wydania decyzji. Decyzja ministra także może być pozytywna lub negatywna; może ona uznać argumenty zawarte w odwołaniu i zmienić na korzystną decyzję wojewody albo podtrzymać niekorzystną decyzję administracyjną pierwszej instancji. Również w tym wypadku jest możliwość złożenia do NSA skargi na niekorzystną decyzję ministra.

Wydanie mienia Wydzielenie działek, założenie KW

Pozytywna decyzja unieważniająca decyzję z lat pięćdziesiątych o przejęciu mienia stwarza możliwość wystąpienia do władającego w imieniu skarbu państwa mieniem lub jego częścią o wydanie mienia. Dotychczas było to przedsiębiorstwo: LASY PAŃSTWOWE. W celu realizacji kolejnych kroków należy uzyskać zgodę nadleśniczego na wejście w teren geodety i wydzielenie tożsamyh działek. Zgodnie ze stanowiskiem Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych takiej zgody dotychczas udzielano choć znany jest przypadek odmowy takiej zgody, z uzasadnieniem iż jest to krok przedwczesny.

Korzystniej jest, gdy owe działki przylegają do granicy rolno-leśnej albo do drogi a nie znajdują się w środku dużego kompleksu leśnego. Po wyznaczeniu granic dawnej działki geodeta dokonuje podziału obecnej działki „państwowej” i nadaje działkom po podziale - pomniejszonej i odłączonej - nowe oznaczenia (numery ewidencyjne) oraz wykonuje nowe mapki. Te prace wraz z oryginałem prawomocnej decyzji wojewody (ministra) umożliwiają wystąpienie do Wydziału

Książ Wieczystych o założenie księgi wieczystej na odzyskaną nieruchomość i wpisanie wnioskodawcy jako jej właściciela albo kilku współwłaścicieli, jeśli tacy są. Jeśli nieruchomość jest na tyle małej wartości, że jej podział na drobne części jest nieuzasadniony to możliwe jest zrzeczenie się spadkobierców swych udziałów na rzecz np. osoby, która prowadziła starania i doprowadziła do pomyślnego ich zakończenia. W przypadkach braku roztropności licznych już dziś grup spadkobierców dawnych gospodarstw dziadków może dochodzić do rezygnacji z podejmowania starań i w taki sposób rodzinnej ziemi nie odzyska nikt.

Po założeniu KW Sąd z urzędu przesyła do biura ewidencji gruntów informacje o nowym właścicielu nowo wydzielonej działki.

Tak można odzyskiwać mienie, które było dotąd w zasobach skarbu państwa. Przejęte w różny sposób na rzecz państwa mienie mogło być jednak np. nadawane innym, nowym właścicielom (osobom fizycznym). Tej części dawnej własności nie można odzyskać odbierając ją obecnemu właścicielowi ale można domagać się od wojewody, reprezentującego skarb państwa, mienia zamiennego lub ekwiwalentu za owo rozdysponowane mienie.

Wacław Szlanta